



4
„GLOB”
SPÓŁDZIELNIA PRACY

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

STYL
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa

Nr 9 z dn. 09-09-95



Maja Komorowska stworzyła pełnokrwistą postać Anieli, jej piękna i chimeryczna „żona dyplomatyczna” jest intrygującą kobietą.

TRIUMFALNY POWRÓT AMBASADORA

Od pewnego czasu mówi się i pisze o „nowym” Sławomirze Mrożku. O dramatopisarzu, który z dowcipnego komentatora nonsensów peerełowskiej rzeczywistości przemienił się w diagnostę serio. *Ambasador*, wystawiony w Polsce po raz pierwszy tuż przed wprowadzeniem stanu wojennego, należy właśnie do tego nowego nurtu w twórczości Mrożka. Jego tematem jest dramat postaw ludzkich w obliczu terroru: władzy i polityki. Przypomnijmy, że tytułowy *Ambasador* jest dyplomatą na placówce w bliżej nie określonym kraju, może Trzeciego Świata, który udziela azylu uciekinierowi i broni go heroicznie. Sam Mrozek powiedział o tej sztuce, że jest „źle napisana, ale ważna”. *Ambasador* w warszawskim Teatrze Współczesnym okazał się nie tylko ważny, lecz i... dobrze napisany. Dwugodzinne przedstawienie w reżyserii Erwina Axera to najwyższej

klasy teatr dyskursywny. Jego siłą jest błyskotliwy i precyzyjnie prowadzony dialog. Mistrzem sztuki konwersacji jest tutaj Zbigniew Zapasiewicz, który gra tytułowego bohatera i pięknie pokazuje jego drogę: od dyplomaty gracza i chłodnego intelektualisty do człowieka, który jak Conradowski Lord Jim wybiera wartości prawdziwe. Pełnomocnik Krzysztofa Kowalewskiego jest godnym przeciwnikiem *Ambasadora*. To dobra rola, w której uchwycona została dwoistość zachowań wschodniego dyplomaty: jowialność i przyjaźliwość mieszaną się z bezwzględnością i sprytem. Podobała mi się jeszcze jedna rola, właściwie przecież epizodyczna. Maja Komorowska stworzyła pełnokrwistą postać, jej piękna i chimeryczna „dyplomatyczna żona” jest zarazem intrygującą kobietą. *Ambasadora* trzeba obejrzeć! Także dla wyjątkowej, szlachetnej urody scenografii Ewy Starowieyskiej.